IPN Rz 941/10

DOCUMENT CREATOR

Fond/Collection:
Kolekcja: ks. Władysław Pykosz

RECORD IDENTIFICATION

IPN reference number: IPN Rz 941/10

FILE DESCRIPTION

Title:
Wspomnienia Franciszka Pykosza (1909–1995), s. Michała i Anny z d. Bolek z okresu od grudnia 1941 r. do maja 1945 r.

Abstract:
W j.a. znajdują się dwa zeszyty formatu A-5 ze wspomnieniami Franciszka Pykosza z czasu służby w 5 Dywizji Piechoty od grudnia 1941 r. do maja 1945 r. Nie jest to dziennik wydarzeń prowadzony w czasie rzeczywistym, ale wspomnienia spisane kilkadziesiąt lat później, prawdopodobnie na początku lat 80. XX w. F. Pykosz opisuje wizytację oddziałów w Tatiszczewie przez gen. W. Sikorskiego w grudniu 1941 r., szkolenia oświatowe prowadzone przez tzw. „pestki", czyli kobiety z Pomocniczej Służby Kobiet (PSK), święta Bożego Narodzenia. F. Pykosz pisze o wyjeździe dywizji w końcu lutego 1941 r. do Uzbekistanu, w rzeczywistości dywizja została przetransportowana przez Uzbekistan do Kirgizji (Kirgistanu) już w styczniu i na początku lutego 1942 r. W czasie transportu kolejowego żołnierze szkolili się i handlowali na postojach wykradzionym z magazynu mydłem. Opisuje postój w Taszkencie – stolicy Uzbekistanu, gdzie zostali ugoszczeni i spędzili noc. Na drugi dzień byli już w Dżalalabadzie w Kirgizji, skąd 10 km poszli piechotą do wioski Błagowieszczenka, gdzie zostali zakwaterowani. Dokładnie opisuje egzamin przeprowadzony na zakończenie Kursu Doskonalenia Kadry dla podoficerów. 7 marca 1942 r. egzamin zdał najlepiej z kursantów i awansował do stopnia plutonowego. Później były jeszcze nocne ćwiczenia pułku, w czerwcu dywizję wizytował i bierzmowania udzielał ks. biskup Gawlina. W lipcu pojechali do Kranowodska (obecnie jest to miasto Turkmenbaszy w zachodnim Turkmenistanie) nad Morze Kaspijskie, skąd 14 sierpnia wypłynęli statkiem „Budionny" do portu Pahlewi (obecnie: Bandar-e Anzali) w Iranie. Po dwutygodniowej kwarantannie pojechali do Khanaqin i następnie do Kirkuku do Iraku, do obrony brytyjskiego przemysłu naftowego. Opisuje przypadki kradzieży broni przez Kurdów lub Irakijczyków lub rozpijania polskich żołnierzy przez miejscową ludność przekupioną przez agentów niemieckich. Dowództwo szybko przywróciło porządek, karząc pijaństwo surowymi karami. W listopadzie z Palestyny przerzucono do Iraku 3 Dywizję Strzelców Karpackich. Pykosz pisze o formowaniu 5 Pułku Artylerii Przeciwpancernej, do której dostał przydział. Wspomina o inspekcji gen. Sikorskiego w czerwcu 1943 r., o reakcji na jego śmierć w Gibraltarze. Później we wrześniu 1943 r. służba w Palestynie, w Nazarecie i nad Jeziorem Genezaret, następnie były przez dwa tygodnie manewry wojskowe na pustyni, które zakończyły się przed Świętami Bożego Narodzenia. Był czas na zwiedzanie Betlejem, drogi krzyżowej i Bazyliki Grobu Pańskiego w Jerozolimie. Opisuje polską Pasterkę w Bazylice Narodzenia Pańskiego w Betlejem, która zaczęła się 25 grudnia 1943 r. o godz. 3.00 w nocy, odprawiana przez biskupa Gawlinę z udziałem gen. Andersa. Na zakończenie Mszy żołnierze zaśpiewali „Boże coś Polskę" i „Rotę". Po kilku dniach przerzucono żołnierzy do Egiptu i przygotowywano się do walk w Italii. Wypłynęli z Port Saidu w kierunku Italii 34. statkami eskortowanymi przez niszczyciele. Wylądowali we włoskim porcie Taranto i szybko zostali przerzuceni do sforsowania rzeki Sangro. Był kwiecień 1944 r. W małym miasteczku spędzili Wielki Tydzień i Święta Wielkanocne

(Wielkanoc – 9 kwietnia 1944 r.), zorganizowali straż grobową i kompanię honorową na rezurekcję. W nocy z 9 na 10 kwietnia otrzymali rozkaz wyjazdu pod Monte Cassino, pobrali z magazynów moździerze brytyjskie do walk w górach. 26 kwietnia 3. bateria moździerzy (w której służył Pykosz), jako pierwsza została wyznaczona do pomocy dla 14 Batalionu (14 Wileński Batalion Strzelców). W niedzielę 30 kwietnia żołnierze baterii wyspowiadali się, wieczorem wyruszyli do walki, musieli przejść ten nocy 16 kilometrów z ciężkim sprzętem aż do stanowisk 14. Batalionu. Najpierw pogrzebali rozkładające się już ciała kilkunastu żołnierzy i zajęli stanowiska w jarze. Przez kilka dni nie mieli wody, bo samochody transportowe były pod ciągłym niemieckim ostrzałem. W końcu Pykosz nocą wyszedł w poszukiwaniu wody i ryzykując wejście na miny, szczęśliwie wrócił z bańkami pełnymi wody. Rozpoczęło się budowanie schronów, stanowisk dla moździerzy, noszenie amunicji (jeden nabój ważył ok. 10 kg). Pykosza rannego w rękę chcą wysłać do szpitala, wraca jednak do baterii, po kilku dnia ręka już się goiła. Podczas budowy linii telefonicznej wszyscy koledzy z patrolu giną, oprócz Pykosza. Następnej nocy Pykosz wyruszył ponownie, z biskiej odległości granatem zabił kilku Niemców, jednego wziął do niewoli. Dowiedział się, że 11 maja natarcie miało zacząć się o godz. 11.00 w nocy. I tak się stało. Pykosza przydzielono do 3. Kompanii 15. Batalionu. W pierwszym natarciu były ogromne straty, bo Niemcy skutecznie strzelali z bunkrów, trzeba było wycofać się z linii ostrzału. Krwawe walki o wzgórze San Angelo trwały kilka dni. Opisuje moment zdobycia ruin klasztoru na Monte Cassino i wzgórza San Angelo w dniu 18 maja. Już w nocy wyruszył z patrolem do Piedimonte, by w razie potrzeby ostrzelać Niemców z moździerzy. W mieście wpadli w pułapkę, Niemcy ich zaskoczyli, dopiero po kilku dniach udało się zdobyć Piedemonte. Kilka dni spędzili z Hindusami i Anglikami, potem dołączyli do Pułku. Tutaj powitał ich dowódca 5. Pułku i aktorki Czołówki Teatralnej, którym przewodził Kazimierz Krukowski. Piosenkę „Czerwone maki na Monte Cassino" zaśpiewała Zosia Terné, były też inne występy. W czasie sześciotygodniowego odpoczynku zwiedzili Neapol, Rzym i Watykan, gdzie byli na audiencji u Papieża Piusa XII, który po polski powiedział: „Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!". W lipcu wyruszyli na front, w kierunku Ankony, którą szybko zdobyli. Potem walczyli w Loreto, gdzie zginął m.in. dowódca 5 Pułku Art. Przeciwpancernej ppłk Emil Gruszecki. Zajęli miasteczko Ostra z dwoma klasztorami, potem ruszyli na Rawennę, gdzie Pykosz został ranny w prawą rękę. Przeprawili się przez rzekę Idice i poszli przez Predappio, rodzinną miejscowość Mussoliniego. Kolejne Święta Bożego Narodzenia na wojennej tułaczce, potem lekka włoska zima i po Świętach Wielkanocnych (Wielkanoc była 1 kwietnia 1945 r.) uderzyli na Bolonię. Tu zakończyła się wojna i zapiski Franciszka Pykosza.

MATERIAL DESCRIPTION

The media type: Zeszyt
Number of volumes: 1
Number of pages: 148

PLACE OF STORAGE

Archive branch:
Oddziałowe Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Rzeszowie